

Rekultywacja składowiska na ostatniej prostej. Jest już wykonawca końcowych prac

Prace związane z rekultywacją składowiska w Zaolszanych są już na ostatniej prostej. Informujemy, że rozstrzygnięto przetarg na końcowe roboty związane z wykonaniem ogrodzenia i nasadzeniami w pasie izolacyjnym. Wykonawcą prac na kwotę 235 tys. zł została Firma Usługowo – Handlowa ITC Angelika Jabłońska z Baruchowa. Po zakończeniu robót obiekt będzie przygotowany na ostateczne zamknięcie.

Proces likwidacji zaplanowano do końca br. Wszystko wskazuje na to, że termin zostanie dotrzymany. Daleko zaawansowana jest już rekultywacja ostatniej, czwartej, w kolejności z wygaszonych kwater, a właśnie rozpoczynają się prace porządkowo – wykończeniowe.

Na zakończenie pozostawiono wybudowanie ogrodzenia wokół obiektu oraz nasadzenia w jego otulinie. W ramach przywracania obszaru po składowisku przyrodzie pojawi się blisko 290 drzew oraz 300 krzewów. Pagórek kwatery przykryje trawa, powstanie zagajnik złożony z bżów, akacji, brzoź, klonów i sosen w uzupełnieniu niskopiennej roślinności (czeremchy i tawuły).

O kontrakt na prace wykończeniowe ubiegało się siedem firm. Najkorzystniejszą ofertę przedstawiło przedsiębiorstwo ITC z Baruchowa i to z nim miasto podpisało umowę. Zgodnie z jej warunkami ogrodzenie powinno być gotowe do 14 sierpnia.

Można już ocenić całkowity koszt rekultywacji. Zrealizowane dotąd i zaplanowane w ostatnim etapie prace pochłoną 13,18 mln zł. Całość środków pochodzi z dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z Katowic.

Samorząd Pyskowic zadbał, by proces zamknięcia i rekultywacji

składowiska przebiegał pod kontrolą. Działania w tym względzie monitoruje i nadzoruje powołana do tego celu miejska spółka. Pozwala to zagwarantować, że byłe składowisko nie będzie zagrożeniem dla środowiska i mieszkańców Pyskowic.

Jednocześnie przed nami proces porekultywacyjny i konieczność przeniesienia obowiązków związanych z zabezpieczeniem obiektu, monitorowaniem gazów i poziomem odcieków w zbiorniku na gminę. Miasto planuje powierzyć to zadanie spółce gminnej. Szacowane roczne koszty zabezpieczenia obiektu i właściwego nadzoru kształtują się na poziomie 200-400 tys. zł.

Z myślą o złagodzeniu obciążenia finansowego z tego tytułu dla miasta od jakiegoś czasu trwają prace nad zagospodarowaniem terenu po składowisku pod kątem odnawialnych źródeł energii. To pozwoli zmniejszyć koszty utrzymania obiektu we właściwym i bezpiecznym stanie.

Więcej na temat rekultywacji składowiska w zakładce *WAŻNE TEMATY*.

Źródło: UM Pyskowice